

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 16.

Nowe, sobota 17-go kwietnia 1937 r.

Rok XIV.

Jubileusz proboszczowski.

Parafia nasza przeżyła w tych dniach rzadką uroczystość. W czwartek, dnia 15 kwietnia br. minęło 25 lat, kiedy parafię nowską objął ks. Tadeusz Bartkowski. Ćwierć wieku wytrwałej pracy w tak wielkim okręgu duszpasterskim, to wyczyn nielada, któremu specjalnego podkreślenia dać nie potrzeba. To też cała parafia nowska ukochała swego nieustrudzonego i miłego duszpasterza.

Z tej okazji składamy Czcigodnemu Ks. Prob. Bartkowskiemu serdeczne życzenia wszelkich łask Bożych w pełni sił i zdrowia.

Następstwa obecnej zwyżki cen.

Stowarzyszenie Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych zorganizowało zebranie dyskusyjne, poświęcone aktualnemu obecnemu w skali światowej zagadnieniu zwyżki cen i wynikającym stąd nowym problemom.

Referat w tej sprawie wygłosił zaproszony przez Stowarzyszenie wybitny angielski publicysta p. D. Graham Hutton, redaktor znanego czasopisma „The Economist” w Londynie.

Aktualność zagadnienia jak i osoba prelegenta, zgromadziły liczne grono — bo zgórą dwieście osób — przedstawicieli sfer rządowych, korpusu dyplomatycznego, kolonii angielskiej, sfer gospodarczych i prasy.

Gościa brytyjskiego powitał dłuższym przemówieniem prezes Stowarzyszenia, p. dr Kielski, po czym zabrał głos p. Graham Hutton, wygłaszając bardzo ciekawy referat na temat „The implications of the present rise in prices”.

W toku ożywionej dyskusji, w której zabierało głos 15 mówców, odpowiadał wielokrotnie prelegent, wyjaśniając i pogłębiając zasadnicze myśli swego referatu, które dają się ująć w następujące tezy:

Depresja okresu 1929-1936 rozpoczęła się gwałtownym spadkiem cen podstawowych artykułów rolnych w krajach takich, jak Australia, Argentyna, Chili, Polska, Węgry. W r. 1931 ceny wytworów przemysłowych rozpoczęły również spadać, lecz nie spadły nigdy tak nisko, jak ceny artykułów rolnych. Jak długo niektóre państwa, w szczególności należące do „bloku złotego” pozostawały przy parytecie złota, waluty zdevaluowane wywierały nacisk deflacyjny na światowe ceny wyrażone w złocie (w okresie 1931-36).

Od września 1936 r. zanika stopniowo w świecie deflacja rozpoczyna się wszędzie ekspansja kredytowa, oparta na rezerwach złota, powstałych wskutek waloryzacji, wszystkie zachodnie państwa podejmują zwiększone wydatki na zbrojenia już to ze źródeł budżetowych, już to z operacji kredytowych.

Te czynniki w ostatnich 7 miesiącach zbiegają się ze zmniejszeniem i ograniczeniem produkcji wielu podstawowych surowców i produktów rolnych. Działają tu: nacjonalizm gospodarczy (taryfy celne, kontyngenty itp.) oraz porozumienia międzynarodowe producentów w zakresie cyny, miedzi, kauczuku, ropy naftowej, cynku, niklu, herbaty, okru, pszenicy i t. p.

W wyniku powyższych czynników następuje od września 1936 r. wybitna zwyżka cen



„Najdroższe zdrowie tańsze jest niż choroba”

głosił Ksiądz Kneipp. — Dlatego też troszczył się o to, aby ludzie zachowywali zdrowie. — Zatem: higieniczne mieszkanie i ubranie tu dzieć zdrowe pożywienie przekładał nade wszystko. — Zaczął od śniadania — i dał nam zdrową

Kawę Słodową Kneippa!

plodów rolnych, której towarzyszy powolniejsza, lecz poważna zwyżka cen detalicznych i cen wytworów przemysłowych. Następstwem tych zjawisk gospodarczych są: wzrost spożycia, w ślad za tym pojemności rynków, w konsekwencji wzmożenie ekspansji eksportowej zwiększenie płynności pieniądza w krajach rolniczych, trudności państw totalnych, które swej waluty nie zdevaluowały i ograniczyły swobodny jej obrót (np. Niemcy) państwa te miały dwustronne traktaty handlowe w okresie depresji, w którym państwa rolnicze nie miały możliwości sprzedaży swych plodów, obecnie wszystkie państwa mają tę możliwość niemal wszędzie, wskutek czego takie państwa, jak Niemcy, tracą atrakcyjność nabywczą; groźba zwinięcia równowagi dzisiejszego poziomu cen w W. Brytanii, Francji, Stanach Zjednoczonych, wskutek zbrojeń; różnorodność struktury handlu zagranicznego.

W tym stanie rzeczy ważnym jest, by taki kraj, jak Polska był w stanie produkować i sprzedawać więcej tych podstawowych artykułów, których ceny poszły najbardziej w górę, jak plody rolne.

Obecnie istnieje niebezpieczeństwo światowej ekspansji kredytowej i przerostu kapitałów (w konsekwencji niebezpieczeństwo „bo omu”). Stąd wylania się konieczność międzynarodowych porozumień w kierunku swobodniejszej wymiany międzynarodowej, celem uniknięcia zbyt gwałtownego procesu zwyżki cen. Państwa interesowane we wzajemnym pogłębieniu wymiany powinny iść w pokryzysowym rozwoju możliwie pari passu, łącznie w przeciwnym razie grozi ponowne zachwianie równowagi, powstanie nowych dysproporcji i nowy kryzys z r. 1931. Konsekwencji tych da się uniknąć przede wszystkim przez porozumienie monetarne trwałe W. Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych, któreby objęło stopniowo Belgię, Holandię, kraje skandynawskie. Ten proces jest w toku i daje nadzieję — koniecznej dla równowagi świata — względnej stabilizacji i niejako „standaryzacji” cen światowych. Nadto konsekwencji tych możnaby uniknąć przez stosowanie zasad, aktualnych także dla Polski, a mianowicie przez przeczorny rozwój wewnętrznych cen oraz źródeł i sił gospodarczych; wstrzemięzliwe korzystanie z nowych kredytów; planowy ruch inwestycyjny, uwzględniający stosunek inwestycji zbrojeniowych do inwestycji „cywilnych”; zliberalizowanie wymiany międzynarodowej, jednak w ramach ustalanych okresowo przez grupowe porozumienia gospodarcze międzynarodowe tak rządów poszczególnych państw, jak i interesowanych producentów i to w porozumieniu z rządami.

System taki wygląda pozornie paradoksalnie (control system of free trade), jednak stosowanie jego jest konieczne, jeśli się chce uniknąć

groźącego powrotu kryzysu w skali światowej, lub zupełnego autarkicznego zamknięcia się poszczególnych państw, z których każde z osobna byłoby ogarnięte swoistym dla siebie, lecz tym groźniejszym kryzysem.

Kto ma ciemne oczy, żyje krócej?

Lekarz jednego z towarzystw asekuracyjnych w Pradze ogłosił broszurę, w której wykazywał, iż ludzie o ciemnych oczach żyją jakoby krócej od niebieskookich, iż maximum ich wieku sięga 55 lat. Stąd wyprowadził on wniosek, iż towarzystwa ubezpieczeniowe winni, jeśli chodzi o ubezpieczenia na życie, unikać klientów o ciemnych oczach. Oryginalne poglądy owego lekarza wywołały duże wrażenie w kołach zainteresowanych, ale spotkały się wkrótce z miarodajnym sprzeciwem ze strony lekarza berlińskiego, dr Gutzeita, który zbija hipotezę swego kolegi praskiego, opierając się na własnych obserwacjach. Otóż, jak twierdzi dr Gutzeit spośród 548 pacjentów, których miał w swojej opiece, 338 miało jasne oczy, 180 ciemne. Przy podziale na grupy według wieku okazało się, iż w grupach pacjentów od 41 do 60 lat i powyżej 60-ciu, stosunek ciemnokookich i jasnokookich był prawie jednakowy. W liczbie zaś 5 pacjentów, liczących ponad 50 lat, dwaj mieli jasne oczy, a trzech ciemne. Jak wynika zatem z obserwacji dr Gutzeita, hipoteza o wpływie zabarwienia oczu na długowieczność nie ma żadnych podstaw, co też zostało przyjęte z westchnieniem ulgi zarówno przez zarządy towarzystw ubezpieczeniowych, jak i przez ubezpieczonych i kandydatów na ubezpieczonych.

Uroda - to mocny atut w życiu kobiety

PUDER
ANTIBA

ANEGDOTY.

NIE SZKODZI...

Mark Twain odwiedził pewnego razu w towarzystwie swego przyjaciela atelier malarza. Malarz pokazał gościom wykonany świeżo obraz. Twain zbliżył się do sztalugi, przyjrzał się, po czym pościągając kilka razy palcem po malowidło, chcąc się przekonać, czy farba została nałożona na płótno czy na drzewo.

— Na Boga! — krzyknął malarz — niechże pan nie dotyka płótna, przecież farba jest jeszcze świeża.

— Eh, to nie szkodzi — odparł spokojnie Twain — mam na rękach stare rękawiczki.

NIESTETY, NIE MÓJ...

Brahms i Strauss znaleźli się razem na bankiecie wydanym ku czci Straussa z racji premiery „Barona cygańskiego”, który uzyskał szalony aplauz.

Gospodyni, baronowa von Plettenberg, obok której siedział Strauss, podała mu wachlarz z prośbą o autograf. Strauss z uśmiechem wpisał parę taktów z walca „Nad Modrym Dunajem”, który już cieszył się powodzeniem. Skolei podała baronowa wachlarz Brahmsowi. Brahms po chwili namysłu napisał pod nutami Straussa:

— „Niestety, nie mój!” i podpisał: Johann Brahms.

Osobiste.

— Z okazji jubileuszu proboszczowskiego i obchodu uroczystości kościelnej, w której wziął udział także J. E. Ks. Biskup Dr Okoniewski, został Ks. Prob. Bartkowski przez swego ordynariusza radcą duchownym mianowany. Poza tym otrzymał Jubilat Złoty Krzyż, który wręczony został przez P. Starostę.

— Na stanowisku wicestarosty świeckiego nastąpiła zmiana. Dotychczasowy wicestarosta p. Dołżycki został przeniesiony na podobne stanowisko do Grudziądza. Do Świecia przychodzi p. refer. Prokopowicz z pom. urzędu wojew. z Torunia.

Katastrofa samochodowa.

W środę o godzinie 18 wydarzyła się w pobliżu Małej Karczmy tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, kierowany przez p. Worocha, wpadł na drzewo i został rozbity. Kierowca odniósł rany, natomiast zabita została jego żona, siostra i mała córeczka. Przyczyny wypadku nie ustalono.

Ile wart jest uśmiech?

Pewien właściciel wielkiego domu towarowego stwierdził z prawdziwym zadowoleniem, że przyjęty niedawno młody pomocnik wykazuje najlepsze ze wszystkich wyniki sprzedaży, osiągając rezultaty trzykrotnie wyższe niż inni, starzy pracownicy. Woła więc tego młodzieńca do siebie, udziela mu pochwały i podwyższa pobory. Oczywiście zainteresowało go również, w jaki sposób tak młody pracownik osiągnął podobne wyniki.

„W tym nie ma żadnej tajemnicy, Panie Dyrektorze...” — wyjaśnia uciechony pochwałą pomocnik. „Staram się tylko o to, by klienci widzieli mnie tylko uśmiechniętego i w dobrym nastroju. To wszyscy lubią i łatwiej kupują niż w ten czas, gdy obsługuję ich ktoś, mający minę pozbawionego tronu króla, któremu przeszkodziło się drzemce popołudniowej. Mnie cieszy już samo wstanie rano, jeżeli wiem, że czeka mnie dzień ulubionej przeze mnie pracy. Przy tym spożywam zawsze posilne śniadanie — nie za obfite, lecz pożywne, gdyż to czyni człowieka rzeźkim i dodaje chęci i otuchy do pracy... Do śniadania należy oczywiście nieodzowna Kawa Słodowa Kneippa z dodatkiem „Przyprawy Francka”, która uszlachetnia i podnosi smak każdej kawy. Na tę wymienioną kawę mogą sobie wszyscy pozwolić, ponieważ 1 filiżanka kosztuje, licząc już z mlekiem i cukrem, zaledwie 3 grosze...”

Mieszkania na kołach.

Idąc za przykładem U. S. A., gdzie mieszkanie na kołach t. j. auto mieszkalne znalazło szerokie zastosowanie, przemysł automobilowy w Belgii, Francji, Anglii i Czechosłowacji produkuje w większych ilościach wozy mieszkalne, pomyślane jako przyczepki do aut. W takim mieszkaniu na kołach mieści się pokój (lub dwa, zależnie od wielkości wagonu), przedział z kuchenką, kąpielą. Praktyczni Amerykanie wyposażyli swe wozy mieszkalne we wszystkie udogodnienia, jakie mogą być w tych warunkach zastosowane, tak, iż mieszkaniowiec domku na kołach nie jest pozbawiony tych wygod, do jakich przywykł, mieszkając w mieście.

W Stanach Zjednoczonych ilość znajdujących się obecnie w użyciu domów na kołach przekracza już 800.000 i wykazuje tendencję do dalszego wzrostu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że gdy w krajach zachodnio-europejskich auto-przyczepka pomyślana jest i stosowana jako mieszkanie na lato lub na week-end, to w Stanach, gdzie mieszkania są dość drogie coraz więcej ludzi zaczyna oswajać się z mieszkaniem przenośnym, ruchomym, jakim jest auto-przyczepka. Unika się w ten sposób drogiego czynszu, a nawet, jeśli ktoś nie posiada własnego auta, może z łatwością za małą opłatą wynająć auto, które przewiezie przyczepkę na żądane miejsce. Osobliwe korzyści przedstawiają mieszkania na kołach dla tych, którzy nie mając stałego zajęcia, zmuszeni są do przenoszenia z miasta do miasta.

Obok tych mieszkań powstał w U. S. A. nowy jeszcze typ mieszkań przenośnych. Oto wielkie przedsiębiorstwa budowlane produkują teraz serioowo kilka typów domków i wil składanych, które łatwo dają się w częściach składowych przewieźć z miejsca na miejsce i w ciągu doby ustawić w całości. Profesor Ogburn z Columbia University, dobry znawca stosunków mieszkaniowych w U. S. A., twierdzi, że masowa produkcja i użycie domów składanych mogą się przyczynić do rozładowania miast zbyt przeludnionych, zwłaszcza do usanowania stosunków w dzielnicach robotniczych, przy czym wielkie skupienia miejskie nie będą miały już tak wielkich kłopotów z komunikacją przedmiejską, nie mówiąc o poprawie stosunków sanitarnych i higienie.

Oczywiście, kwestia wyzyskania na szeroka skalę domów i mieszkań przenośnych możliwa jest tylko w krajach takich, jak U. S. A. lub Anglia, gdzie produkcja przemysłowa (auta i przemysł budowlany) jest tak rozwinięta, iż fabrykacja serioowa aut i domów prowadzi do masowego ich zbytu i tanich cen. To jedno, a drugi warunek to dobre szosy, które umożliwiają komunikację automobilową niezbędną dla mieszkań na kołach, t. j. dla przyczepki.

W każdym razie obie formy mieszkań, o jakich wspominaliśmy tutaj, mogą się przyczynić do skierowania kwestii mieszkaniowej i urbanistycznej na nowe tory.

Rozwój raka w Europie.

Rak należy, niestety, zaliczyć do rzędu tych chorób, które w ostatnich latach rozszerzyły zastraszająco swój stan posiadania. Dobitne potwierdzenie tego stanu rzeczy dają zestawienia statystyczne, obejmujące 23 kraje europejskie, które zostały przedstawione na drugim międzynarodowym kongresie dla zwalczania raka w Brukseli. Statystyczne ujęcie zgonów na raka ma bardzo wielkie znaczenie zarówno z punktu widzenia medycznego, jak i społecznego. Zestawienia przedstawione w Brukseli obejmowały 11 krajów, z których obserwacje dotyczyły okresu od 1927 do 1934 roku, 10 krajów z okresem od 1927 do 1933 roku i 2 krajów, gdzie obserwacje te czyniono tylko w ciągu 4 do 5 lat.

Biorąc za podstawę dane statystyczne opracowane przez dr Furthę, przekonać się można, iż wzrost liczby zgonów na raka w ciągu 8 lat (1927-34) wyraża się w Danii cyfrą 365 osób, w Niemczech 23 962 osób, w Anglii 10.106, w Italii 10.420, na Litwie 376, w Luksemburgu 298, w Holandii 1.216, w P. Irlandii 172, w Austrii 1914, w Szwajcarii 662, w Czechosłowacji 2491osób. W ciągu ostatnich 7 lat (od 1927—1933 r.) wzrost ten wyrażał się cyfrą 1837 osób w Belgii, 94 w Estonii, 646 w Finlandii, 1521 we Francji, 970 w Grecji, 153 w Irlandii, 365 w Norwegii, 323 w Szwecji, 1335 w Hiszpanii. Między 1929 a 1933 r. przyrost ten wyniósł 302 osoby w Portugalii i 1312 osób w Rumunii (1930-33 r.).

Jak wynika z powyższych cyfr, śmiertelność wśród chorych na raka w takiej Austrii np., której ludność równa się 1/4 ludności Francji i wykazuje przy tym mniej osób w wieku starszym niż ludność Francji, odznacza się jednak większym przyrostem niż cyfra francuska. Największy procent osób w starszym wieku wykazuje ludność Francji, Austrii i Estonii, ale tylko w Austrii obserwuje się wzrost liczby zgonów na raka, tak, iż zdaniem lekarzy związek między przewagą ludzi starszych w składzie ludności a śmiertelnością rakowatych nie jest widoczny. Nie należy jednak zapominać przy tym, iż rak jest chorobą właściwą starszemu wiekowi, która występuje na ogół rzadko przed osiągnięciem 45-tym rokiem życia.

Śmiertelność zmniejszyła się procentowo w stosunku do ogółu ludności. Jeśli zbadamy stosunek liczby zgonów z powodu raka na każde 1000 zgonów przekonamy się, iż wynosi on: w Belgii w 1927 r. 66,8, a w 1933 r. 80,5, w Niemczech 91,1 w 1927 r. i 129,6 w 1934 r., we Francji 56,9 w 1927 r. i 62,2 w 1933 r., w Austrii 99,8 w 1927 r. o 138,2 w 1934 r., w Rumunii 17,6 w 1930 r. i 21,3 w 1933 r., w Czechosłowacji 67,8 w 1927 r. i 91,0 w 1934 r. W krajach, które jak Holandia, Szwecja, Dania wskazywały już przedtem wysoki procent śmiertelności z powodu raka, wzrost liczby tych zgonów jest dość niewielki, w innych krajach zastraszająco wysoki.

Wniosek ogólny jednak, jaki się da wyciągnąć z powyższych zestawień, jest ten, iż w ciągu niedługiego stosunkowo okresu ośmiu lat przy niezmiennych warunkach leczniczych, pomimo ciągłego polepszania się warunków higienicznych, śmiertelność w wypadkach zachorowań na raka wciąż się zwiększa.

Za ile można kupić generała chińskiego.

Czang- Kai-Czek i Yen-Si-Szan wystosowali gorący apel do wojsk mandzurskich i mongolskich, które zaatakowały prowincję Suian. Nawołując żołnierzy, oficerów i generałów do opuszczenia szeregów i przejścia do obozu rządu centralnego, marszałkowie obiecyują tym, którzy usłuchają ich wezwania sówie premie. Lista tych premii brzmi (jak podaje „New-York-Times”) tak: generał dywizji — 50.000 dolarów (srebrnych), pułkownik — 10.000 dolarów, kapitan — 2.000 dol., szeregowiec — 10 dol., pilot (z samolotem) — 20.000 dolarów. Oczywiście, można i tak.

Wysokość fal morskich.

Ocena wysokości fal morskich z pokładu okrętu jest wysoce zawodna i zwykle bywa przesadzona. Przy pomocy instrumentów pomiarowych dokonywa się jednak fachowych i obiektywnych pomiarów fal, pomiary te dokonywane na oceanie Indyjskich i Pacyfiku wykazały, iż najwyższa fala, jaką zaobserwowano nie mierzyła więcej nad 18 metrów. Długość takich fal bywa rozmaita, na północnym Atlantyku stwierdzono, iż mają one do ćwierć kilometra długości. Dla wytworzenia jednak tak potężnych wałów wodnych niezbędne są tajfuny, huragany.

Rekordy w dziedzinie operacji ślepej kieszki.

Z ogłoszonych przez amerykański urząd statystyczny w Waszyngtonie danych wynika, iż rok ubiegły był rekordowym w U. S. A. pod względem ilości operacji ślepej kieszki. Według notowań tego urzędu przypada przeciętnie na 1000 obywateli Stanów Zjednoczonych 18 operacji ślepej kieszki. Ciekawą rzeczą jest to, iż w większości wypadków zabieg operacyjny nie był bezwzględnie konieczny i pacjenci zgłaszali się dobrowolnie do lekarzy z prośbą o usunięcie im wyrostka robaczkowego w celu zapobieżenia późniejszej możliwości zapalenia.

Nowe wykopaliska archeologiczne w Egipcie.

Szwedzkiej ekspedycji archeologicznej, która przeprowadza pod kierunkiem dr Hjalmana Larsena poszukiwania archeologiczne na terenie Egiptu, udało się odkryć resztki starożytnego miasta w pobliżu Abu Ghalib. Jak wykazują wykopaliska, miasto to liczy ponad 4000 lat. Dotąd odkopano doskonale zachowane schody, obszerne śpichrze zbożowe, dużą ilość skarabeuszy i szereg innych przedmiotów. Dalsze prace poszukiwawcze prowadzone są w bardzo intensywnym tempie pod kierunkiem 4 archeologów szwedzkich. Przy robotach zatrudniona jest duża liczba tubylców, wśród których większa część stanowią robotnicy wykwalifikowani. Są to mieszkańcy m. Kotos w Górnym Egipcie, którzy są poszukiwani przez archeologów i otrzymują tak wysokie wynagrodzenie, iż wielu z nich zakupiło obszerne farmy w pobliżu rodzinnego miasta. Wkrótce spodziewany jest powrót do kraju ekspedycji szwedzkiej, która przywiezie ze sobą obszerną kolekcję zbiorów do Muzeum Egipskiego w Sztokholmie.

Zamroził się dla eksperymentu.

Sir Joseph Barcroft, słynny uczony angielski, stał się bohaterem eksperymentu, który zainicjował sam dla celów naukowych. Chodziło mu o sprawdzenie wpływu temperatury krwi na mózg. Aby przeprowadzić obserwację nad podobnym objawem, sir Barcroft zajął miejsce rozebrany do naga w lodowni. Jak opowiadał potem słuchaczom w uniwersytecie Yale, drżał i trząsał się z zimna po usadowieniu się w lodowni. Po pewnym czasie odczuł nagłe, że dobroczynne ciepło ogarnia całe ciało. Wrażenie ciepła zjawiało się wówczas, gdy stracił wpływ i kontrolę nad nerwami, które regulują obieg krwi. W ten sposób nastąpił u Barcrofta stan złudnego uczucia ciepła, który poprzedza zapadnięcie w sen z mrozu i zwiastuje zgon.

Z dniem 1 kwietnia 1937 r. weszła w życie ustawa z dnia 23 stycznia 1937 r. o ochronie rynku pracy ogłoszona w Dz. Ustaw nr. 23 poz. 148 oraz rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dnia 23. III. 1937 r. ogłoszone w Dz. Ustaw nr. 24 poz. 160.

W myśl wyz. wym. ustawy pracodawca zamierzający zatrudnić cudzoziemca przebywającego w Polsce po 1. I. 1922 r. winien uzyskać na to pozwolenie wojewódzkiej władzy Administracji Ogólnej. Podanie o zezwolenie należy wnieść do Urzędu Wojewódzkiego za pośrednictwem Starostwa.

Po uzyskaniu takiego pozwolenia pracodawca winien zawiadomić Urząd Wojewódzki o przyjęciu cudzoziemca do pracy. Pracodawca winien też zawiadomić Urząd Wojewódzki o zwolnieniu z pracy danego cudzoziemca.

Zawiadomienia o przyjęciu i zwolnieniu należy przysyłać za pośrednictwem Starostwa.

Do podania o pozwolenie na zatrudnienie cudzoziemców jak też o przyjęciu ich do pracy i zwolnieniu z pracy należy uzyskać formularzy, których wzór podany jest w wyz. wym. rozporządzeniu wykonawczym.

Cudzoziemcy, którzy zamieszkują w Polsce stale od 1. I. 1922 nie potrzebują uzyskiwać pozwoleń na zatrudnienie z Urzędu Wojewódzkiego, natomiast winni oni postarać się w Starostwie o zaświadczenie wym. w powyższym rozp. wykon. Zaświadczenia te będą wydawane na tych samych zasadach dzieciom pracowników cudzoziemskich, chociażby urodzili się po 1 styczniu 1922 r. o ile przebywają stale na terenie Rzeczypospolitej.

W celu uzyskania takiego zaświadczenia cudzoziemcy winni wnieść podania do Starostwa. Do podania należy dołączyć poświadczenie zarządu gminnego, stwierdzające, że mieszkają stale w Polsce co najmniej od 1 stycznia 1922 r. oraz paszport. Podania i zaświadczenia opłatami stemplowym nie podlegają.

Proszę o podanie do wiadomości treści powyższego pisma cudzoziemcom zamieszkałym na terenie powiatu świeckiego.

Świecie, dnia 8 kwietnia 1937 r.

Za Starostę Powiatowego
Mgr. Fr. Chorzępa

Powyższe podaje do wiadomości.

Nowe, dnia 12 kwietnia 1937 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Lodówka

duża zaraz tania do sprzedania. Adres wskaże eksp.

3-4 pokojowe mieszkanie

poszukuje się od 15. 5. rb. wzgl. 1. 6. rb. Łaskawe zgłoszenia uprasza się podać do eksp.

Wózek

dla lalek w dobrym stanie sprzeda. Gdzie? wskaże eksp.

Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesołowski.

NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.